

Przed nami pierwszy mecz Giallorossich na Stadio Olimpico. Nietypowo w ostatnich latach, już w drugiej serii meczowej, zespół Romy zmierzy się z Juventusem. Podopieczni Fonseci mają za sobą mało udany występ w Weronie, za który dodatkowo, w wyniku błędu na szczeblu zarządzania, drużynie odebrano punkt. Zespół pod wodzą Pirlo zainauguował z kolei rozgrywki od łatwego zwycięstwa i będzie z pewnością w niedzielę wieczorem faworytem. Czy Roma stanie na wysokości zadania, wspierana przez tysiąc kibiców?

Do tej pory zespoły mierzyły się 172 razy. 41 z tych meczów wygrali Giallorossi, 49 kończyło się remisami, a 82 spotkania padły łupem Bianconerich. W Rzymie Roma wygrała 32 razy przy 28 remisach i 26 zwycięstwach Juve. Ostatni pojedynek na Olimpico miał miejsce na początku tego roku i lepszy okazał się Juventus. Na gole Demirala i C.Ronaldo odpowiedział z rzutu karnego Perotti. Tamten mecz kibice zapamiętali jednak z kontuzji Zaniolo, która, na dobrą sprawę, ciągnie się do dziś, po tym jak gracz zerwał niedawno więzadła w drugim, bardziej obciążonym kolanie. Potem zespoły mierzyły się dwukrotnie na Allianz Stadium. W styczniu Bianconeri wygrali 3-1 w Coppa Italia, a niespełna dwa miesiące temu, w ostatniej kolejce sezonu ligowego, Roma odniosła pierwsze zwycięstwo na nowym stadionie Juventusu. Okoliczności były jednak sprzyjające, gdyż grano bez kibiców i obydwie drużyny wybiegły w rezerwowym składach, a podstawowi gracze byli już myślami przy zbliżających się meczach europejskich pucharów. Meczach, które nie zakończyły się dla jednych i drugich najlepiej.

Od tamtej pory na poziomie boiskowym w Romie zmieniło się niwiele. Zmuszeni do poprawienia drużyny by walczyć o czwarte miejsce i awans do Ligi Mistrzów Giallorossi, zrobili do tej pory mało. Za Smallinga do kadry dokooptowano Kumbullę z Verony, a za Kolarova przeniesiono z Primavera Calafioriego. Do tego ofensywę wzmocniono doświadczonym Pedro. Wciąż jednak w kadrze brakuje solidnego środkowego i prawego obrońcy, a także rezerwowego napastnika, o czym przekonał się w pierwszej kolejce sezonu. Pod nieobecność Dzeko, który z oczywistych transferowych powodów przesiedział całe spotkanie na ławce, na środku ofensywy wystąpił Mkhitarjan. I o ile ten wariant sprawdził się jako tako w sparingach z trzecioligowcem, drugoligowcem i Cagliari, tak na Stadio Bentegodi ofensywna gra Romy wyglądała przeciętnie. Z pozytywnej strony pokazał się na pewno Pedro i to tyle dobrego co możemy powiedzieć o ataku Giallorossich. W obronie pojawiały się tradycyjne błędy i tylko braku celności rywali (dwie poprzeczki i dwie zepsute stuprocentowe sytuacje) i dobrej postawie Mirante trio Mancini-Cristante-Ibanez mogło po tym spotkaniu podziękować. Zespół Fonseci wrócił z Werony z jednym punktem, ale posiadał go przez dwa i pół dnia. We wtorek sąd sportowy zdecydował się ukarać Romę walkowerem za głupi błąd, wpisania Diawary na złą listę, graczy U22, podczas gdy Gwinejczyk wypadł z niej w lipcu, gdy skończył 23 lata. Dla niektórych takie działania klubu osiągnęły Himalaje wstydu. Dodatkowo pod koniec tygodnia zawieszony został na pół miesiąca m.in. Fienga, który nie może tym samym pojawiać się w wydzielonych do tego miejscach na meczach, w różnych siedzibach pod znakiem "Lega Serie A" i prowadzić mercato. To

wynik przegranej w sporze z Napoli o łamanie regulaminów Covid-19 przy okazji lipcowej potyczki drużyn. Wszystko to zostało polane polewą z braku transferu Dzeka do Juventusu i tym samym koniecznością "odzyskania" zaufania napastnika.

Napastnika, który jeszcze tydzień temu był przeznaczony Juventusowi. Media plotkowały nawet, że Bianconeri podstawili w Weronie limuzynę, do której miał wsiąść po meczu Bośniak, gdyż mieli wszystko dogadane zarówno z piłkarzem jak i Romą. Transfer zablokował jednak Milik, w przypadku którego nie doszło do porozumienia z Napoli, a i sam Polak nie mógł dogadać się z De Laurentiisem. Dlatego też już w zeszłą niedzielę Juventus skierował się na Moratę, który dzień później stawiał się w Turynie. Hiszpan wrócił do zespołu, w którym występował kilka sezonów temu jako plan B. Planem A był bowiem Dzeko, co potwierdził też na wczorajszej konferencji przedmeczowej Pirlo, stwierdzając, że Bośniak mógł wystąpić w dzisiejszym spotkaniu po drugiej stronie barykady. Sam Pirlo, który zmienił w sierpniu na stanowisku trenera Juve Sarriego, rozpoczął sezon od wygranej 3-0 z Sampdorią po bramkach Kulusevskiego, Bonucciego i C.Ronaldo. Agresywność i gra piłką to to, co pokazał w pierwszym oficjalnym meczu pod wodzą Pirlo zespół z Turynu. Bianconeri byli po pierwszej kolejce drugim zespołem pod względem największej liczby przebiegniętych kilometrów i drugim pod względem oddanych strzałów. Aż 9 z nich oddał najczęściej uderzający na bramkę w pierwszej serii meczowej, C.Ronaldo. Cuadrado popisał się największą skutecznością celnych podań w całej lidze, a Chiellini i Frabotta wygrali najwięcej pojedynków główkowych. Szczęśny z kolei był w pierwszej serii spotkań bramkarzem, który odnotował najmniej parad (dwie). Indywidualnie z dobrej strony pokazały się nowe nabytki, strzelec gola, Kulusevski i sprowadzony z Schalke 22-letni Amerykanin McKennie. Dobry mecz zagrał też wypożyczony w poprzednich latach do słabszych zespołów Frabotta, który poprzedni sezon spędził w Juventusie U23 w Serie C i zadebiutował w Serie A właśnie w meczu ostatniej kolejki z Romą.

W niedzielnym meczu do wyjściowego składu Romy wróci Dzeko. Bośniak, który przez ostatnie dwa i pół roku był blisko Chelsea, Interu i Juventusu, rozpocznie swój szósty sezon w Romie. Na przedmeczowej konferencji prasowej Fonseca stwierdził, że rozmawiał wiele razy z kapitanem drużyny i że ten jest bardzo zmotywowany przed spotkaniem. Za plecami Dzeka powinni pojawić się Pedro i Mkhitarjan, z kolei Pellegrini zostanie przesunięty do środka pola w miejsce Diawary. "W ten sposób będziemy mogli przyspieszyć wyprowadzanie piłki", powiedział na konferencji przed meczem portugalski trener. Na prawym wahadle pojawi się wypychany w tej sesji transferowej z drużyny Santon. B.Peres bowiem nie nadaje się jeszcze do gry po zaledwie tygodniu treningów z zespołem, z kolei Karsdorp doznał kontuzji w meczu z Veroną i trenuje indywidualnie. Na środku defensywy swój debiut w Romie zaliczy Kumbulla. W bramce zobaczymy ponownie Mirante, co jest ostatecznym potwierdzeniem na to, że również Fonseca stracił cierpliwość do Pau Lopeza.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Mancini Kumbulla Ibanez

Santon Veretout Pellegrini Spinazola

Pedro Mkhitaryan

Dzeko

Kontuzjowani: Zaniolo, Pastore, Perotti, Sabton, Coric

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: J.Jesus, B.Peres, Olsen, Seck

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Daniolo Bonucci Chiellini

Cuadrado Rabiot McKennie Frabotta

Ramsey

Kulusevski C.Ronaldo

Kontuzjowani: De Ligt, Bernardeschi, A.Sandro

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Spotkanie poprowadzi **Marco Di Bello**, dla którego będzie to pierwsza w karierze potyczka Romy z Juventusem. 39-latek był do tej pory szczęśliwy dla Giallorossich: 13 wygranych, 2 remisy i 2 porażki. W poprzednim sezonie prowadził mecze Romy z Interem (2-2), Brescią (3-0), Cagliari (4-3) i Torino (domowa porażka 0-2). Bilans Juventusu z Di Bello to 7 wygranych, remis i porażka w marcu 2019 roku z Genoą.

Ostatnie pojedynki zespołów:

01.08.2020 Juventus - ROMA 1-3 (Higuain - Kalinic, Perotti x2)

22.01.2020 Juventus - ROMA 3-1 (C.Ronaldo, Bentancur, Bonucci - Buffon - sam.)*

12.01.2020 ROMA - Juventus 1-2 (Perotti - Demiral, C.Ronaldo)

12.05.2019 ROMA - Juventus 2-0 (Florenzi, Dzeko)

22.12.2018 Juventus - ROMA 1-0 (Mandzukic)

Autor: abruzzi